

MODLITWA KOŚCIOŁA

7

**KIEDY MÓWIMY
„OJCZE NASZ...”**

Włodzimierz Zatorski OSB

**KIEDY MÓWIMY
„OJCZE NASZ...”**



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redaktor serii:

Michał Tomasz Gronowski OSB

Redaktor tomu:

Aldona Skudrzyk, Piotr Muskała

Opracowanie graficzne:

Jan Nieć

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów

L.dz. 23/2005, Tyniec, dnia 8.03.2005 r.

† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Imprimatur: Kuria Metropolitalna

Nr 707/99, Kraków, dnia 24.03.1999 r.

† Jan Szkodoń, wikariusz generalny

Ks. Jan Dyduch, kanclerz

O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

ISBN 978-83-7354-406-2

Wydanie III: Kraków 2011

© TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-95

tel./fax +48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

Spis treści

WPROWADZENIE.....	7
OJCZE NASZ, KTÓRY JESTEŚ W NIEBIE	11
„Ojcie” – słowo, które kształtuje naszą postawę	11
„Który jesteś w niebie”	21
Nasz	27
ŚWIĘC SIĘ IMIĘ TWOJE.....	33
Wobec świętości	33
W ucieczce przed świętością.....	37
Święty Izraela.....	39
Modlitwa Jezusa	44
Tabor i Golgota	47
Ojcowskie oblicze świętości	49
W blasku świętości	51
PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE	53
Królestwo Boże – ostateczna rzeczywistość	53
Królestwo Boże a królestwo ludzkie.....	56
Trzeba się ponownie narodzić.....	63
Królestwo obecne wśród nas.....	66
Tylko Bóg może tego dokonać.....	69
Królestwo prawdy	71
Nasze zmaganie o królestwo	74
BĄDŹ WOLA TWOJA	77
Wola Ojca w życiu Jezusa	77
Wola Boża zawężona do przykazań	79
Wola Boża tu na ziemi	81

Wola Boża w życiu wewnętrznym	84
Trudna wola Boża	89
Szukanie Bożej woli.....	91
Otwarcie się na Bożą wolę	93
Wola Boża zadaniem w naszym życiu	96
Posłuszeństwo miłości.....	98
CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO DAJ NAM DZISIAJ.....	103
Prośba o chleb	104
Prośba uboga	106
Twórcza współpraca z Bożą łaską.....	108
Nasz wspólny chleb.....	109
„Chleb życia”	110
Pragnienie nigdy na ziemi nieugaszone	112
I PRZEBACZ NAM.....	113
Przebaczenie – wybór życia	113
Porządek przebaczenia	114
Przebaczyć, aby doświadczyć przebaczenia	118
I NIE DOPUŚĆ, ABYŚMY ULEGLI POKUSIE	125
Wytrwać w otwartości nieba.....	125
Lęk przed pokusą	126
Próba wierności	128
Pokusa w sercu człowieka	133
Pozytywny wymiar pokusy	136
Zaślubiny przez wierność w doświadczeniu	138
ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO	141
„Groźne” niebo	141
Wobec pokusy	142
Tajemnica zła w sercu człowieka	144
Potrzeba wsparcia.....	147
Refleksja nad doświadczeniem Pana Jezusa i uczniów	151
Podwójne działanie Złego.....	155
ZAKOŃCZENIE	161

Wprowadzenie

Jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana (2 Kor 5,6) – pisze św. Paweł. Póki żyjemy tu na ziemi, ciągle szukamy swojej prawdziwej ojczyzny i swojej tożsamości. Ludzie na różny sposób starają się odnaleźć swoją tożsamość. Często chcą to osiągnąć przez podjęcie jakiejś idei lub przez utożsamienie się z jakąś grupą ludzi, przez podjęcie walki o jakieś wartości lub po prostu przez pracę bądź jakąkolwiek aktywność. Zawsze jednak będzie to tożsamość oparta na czymś zewnętrznym, na porównaniu z czymś innym: z ideą, z grupą ludzi, z wartościami i z polem aktywności. Tymczasem prawdziwą tożsamość można odnaleźć jedynie u źródła. Dotrzeć do niej, to sięgnąć do swych początków, ale także odważnie spojrzeć na swój koniec. Każdy, bardziej lub mniej świadomie, staje wobec tajemnicy początku swojego życia i wobec tajemnicy jego nieuniknionego końca. Jest to dla człowieka zadanie, bo właśnie w odpowiedzi na te pytania odnajduje on sens swego istnienia. Zarówno u źródła, czyli u początku, jak i u kresu spotykamy tajemnicę Boga. Nie abstrakcyjnego Absolutu, ale Boga osobowego, który dał nam początek i który jest kresem. Jest celem, do którego zmierzamy. Modlitwa jako czas otwarcia się na Boga – źródło i kres wszelkiego istnienia – pozwala świadomie stanąć wobec tych tajemnic. Dlatego to właśnie w modlitwie czło-

wiek ma szansę naprawdę być sobą i odnaleźć swoją tożsamość.

Modlitwa tak rozumiana jest czymś najbardziej podstawowym w życiu człowieka, czymś koniecznym dla właściwego uporządkowania siebie i swojego życia. W praktyce okazuje się jednak czymś bardzo trudnym. Zmusza bowiem do spojrzenia na siebie jako na takich, jakimi naprawdę jesteśmy. O wiele łatwiej kreować swój obraz wobec kogoś obcego niż stanąć wobec siebie w całej prawdzie. Tu nie da się niczego naciągnąć, zatuszować, „załatwić” czy za czymś się ukryć. Potrzebna jest odwaga uznania prawdy w jej nagości, ze wszystkim tym, czego w sobie nie lubimy i czego byśmy nie chcieli. Trzeba prostoty i przyjęcia siebie takim, jakim się rzeczywiście jest.

Modlitwa *Ojciec nasz* była i pozostaje dla nas wzorem modlitwy. Przekazał nam ją nasz Mistrz i Nauczyciel, jako odpowiedź na pytanie uczniów o to, jak się należy modlić. Nazywamy ją „Modlitwą Pańską” nie tylko z tego powodu, że jej treść przekazał nam Pan Jezus, ale także dlatego, że jest ona Jego modlitwą, modlitwą Pana. Uczy nas w niej tego, czym On sam żył jako człowiek, co było treścią Jego modlitwy. W naszych rozważaniach będziemy się starali nie tylko analizować treść prośb, ale zobaczyć także ich sens przez spojrzenie na Jezusa, który z podobnymi prośbami zwraca się do Ojca. W ten sposób uczymy się modlitwy na żywym przykładzie Mistrza, który o sobie powiedział, że jest dla nas *drogą, prawdą i życiem* (J 14,6).

Modlitwa Pańska jest również modlitwą Kościoła. W liturgii odmawiamy ją trzykrotnie w ciągu dnia: podczas jutrzni, nieszporów i w czasie Mszy Świętej. Właśnie liturgia Mszy Świętej stanowi najwłaściwszy kontekst dla zrozumienia Modlitwy Pańskiej, odsłania całe jej bogactwo i głę-

bię. *Ojcze nasz* jest wspólną modlitwą i przez to wspólnie odmawiane przed komunią św. zyskuje szczególne znaczenie, podczas Eucharystii stanowimy bowiem „święte zgromadzenie w imieniu Pana”. Przychodzimy dla Niego, aby we wspólnocie uczestniczyć w Jego misterium. Gromadzi nas więc sam Chrystus, Ten, który nas uczy swojej modlitwy. I to po niej dopiero możemy przystąpić do komunii świętej, czyli zjednoczenia z Bogiem przez przyjęcie Ciała i Krwi Jego Syna. Zjednoczenie z Bogiem jednoczy nas równocześnie z sobą, bowiem przez przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa włączamy się we wspólnotę dzieci Boga w Jego Jedynym Synu.

Dopiero w tej jedności słowa *Ojcze nasz* brzmią pełnią prawdy.

W odmawianym przez nas tekście *Modlitwy Pańskiej* wiadać wyraźną strukturę:

1. Modlitewne wezwanie: *Ojcze nasz, który jesteś w niebie*.
2. Trzy wezwania prośby o Twoją [Ojcze]: świętość, królestwo i wolę (*Ty*).
3. Cztery wezwania prośby związane z naszymi troskami życia tu na ziemi: chlebem, przebaczeniem, ratunkiem przed upadkiem i złem (*my*).
4. W niektórych kodeksach na zakończenie dodana jest doksologia, czyli uwielbienie Boga (por. 1 Krn 29,11–13).

W naszych refleksjach o Modlitwie Pańskiej staramy się uchwycić przede wszystkim postawę, jakiej nas uczy Pan Jezus. Szukać odpowiedzi na pytania: kim jest dla nas Bóg? Kim my jesteśmy dla Niego? Czym jest nasza więź z Nim? Do czego ona nas zobowiązuje? Podejmujemy te rozważa-

nia, traktując Modlitwę Pańską jako szkołę chrześcijańskiego życia, miejsce odnajdywania swojej tożsamości i własnej drogi.

Punktem wyjścia dla niniejszych refleksji były konferencje wygłaszane w Klubie Inteligencji Katolickiej w Gliwicach w latach 1996–1998. Później, znacznie przepracowany ich tekst stanowił podstawę spotkania dyskusyjnego w gronie przyjaciół z Gliwic. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zapoznali się z roboczą wersją opracowania i dawali mi cenne uwagi i wskazówki. Szczególnie dziękuję o. Augustynowi Jankowskiemu OSB i prof. Annie Świderkównie za przejrzanie całości i fachowe uwagi egzegetyczne oraz stylistyczne. Bardzo dziękuję pani redaktor Krystynie Konopnickiej, redaktorowi Piotrowi Muskale i dr Aldonie Skudrzyk, którzy przejrzeni cały tekst do drugiego wydania, wnosząc liczne i cenne korekty.

Mam nadzieję, że stanie się on dla czytelników inspiracją do pogłębienia refleksji o Bogu, który jest naszym Ojcem.